

Lucyna SALIJ-PAJĄK

Sejmik Przodowników Turystyki Pieszej Województwa Śląskiego Gorlice i okolice 11-13.10.2013

Dla przodowników turystyki pieszej coroczny sejmik jest wyczekiwany wydarzeniem, bo wnosi on nową wiedzę, piękne przeżycia i mnóstwo ciekawych kontaktów. Wielu spośród nas wędrowało już trasami, na które się wybieramy, ale teraz jest okazja zobaczyć, jak zmienia się nasz kraj, co można nowego pokazać turystom.

Program imprezy uwzględniał miejsca interesujące przyrodniczo, przyrodę nieożywioną, drewniane kościółki i cerkwie, zabytkowe miasta, cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej, muzea, kasztel, skanseny. Opracował go i później przewodniczył na trasie kierownik Regionalnej Pracowni Krajoznawczej w Katowicach Edward Wieczorek, organizacyjnie wsparli go szef Regionalnej Komisji Turystyki Pieszej Romuald Cholewa i Teresa Bełżecka, pracownica Regionalnej Pracowni Krajoznawczej w Katowicach.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od urokliwego miasteczka Ciężkowice, którego największą atrakcją jest rezerwat skalny „Skamieniałe miasto”. Przez rezerwat prowadzi szlak pieszy, odkrywa on niezwykle „budowle” – olbrzymie skały różnych kształtów, dzieła przyrody. W jesiennej kolorystyce prezentowały się okazale (wspaniałe plenery dla artystów). Ciężkowice to dwutysięczne miasteczko w powiecie tarnowskim z ciekawą historią. Ma niewielki rynek, wokół niego parterowe i jednopiętrowe kamieniczki, niektóre z podcieniami, klasycystyczny ratusz, neogotycki kościół pw. św. Andrzeja, na rynku stoi figura św. Floriana. Na terenie miasta

znajdują się cztery cmentarze wojenne z I wojny światowej. Niedaleko od miasta we wsi Kąsna Dolna oglądać można dworek Ignacego Paderewskiego, należał on kiedyś do wybitnego pianisty i polityka, potem obiekt zmieniał właścicieli, a obecnie jest miejscem spotkań muzyków, festiwali, nad którymi pieczę ma Krzysztof Penderecki.

Na szlaku zabytków architektury drewnianej Małopolski w Rzepienniku Biskupim, wiosce w powiecie tarnowskim, znajduje się kościółek z XVI wieku pw. św. Jana Chrzciciela. To najmniejsza świątynia w Małopolsce, położona na wzniesieniu Beskidu Niskiego, stąd roztacza się widok na okoliczne beskidzkie pasma. Po remoncie kościół podniesiony został o 60 cm, pokryty gontem, z niewysoką wieżą, wewnątrz strop jest płaski, na ścianach resztki gotyckiej polichromii, główny ołtarz z okresu renesansu, boczny ołtarz to gotycki tryptyk, pozostałe wyposażenie kościoła pochodzi z okresu baroku.

Binarowa należy do gminy Biecz w powiecie gorlickim, a miejscowy kościół pw. Michała Archanioła znajduje się na Światowej Liście Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Drewniana świątynia pochodzi z XVI wieku, ma konstrukcję zrębową, z tego okresu jest gotycki strop. Polichromia kościoła pochodzi z 1650 roku, przedstawia mękę pańską. W XVII wieku dobudowano kaplicę Aniołów Stróżów. Ciekawostką jest rodzinny konfesjonał (a w którym kościele w Polsce jest taki?). Renowacja świątyni ma się ku końcowi.

Kolejną miejscowością na naszym szlaku był Biecz, który ma wiele zabytków architektonicznych. Centrum miasta to prostokątny rynek z ratuszem pośrodku. Powstał w średniowieczu, ale był przebudowywany, ma 58-metrową wieżę, na niej pod barokową kopułą znajduje się punkt widokowy. W podziemiu zachowały się lochy, które pełniły funkcję więzienia i miejsca tortur. Miasto w średniowieczu otoczone było murem, pozostały tylko ich resztki, są w nich 3

okazałe baszty. Za czasów królowej Jadwigi założono szpital św. Ducha, dzisiaj jest on jednym z nielicznych zabytków szpitalnych. W budynku z XVI wieku tzw. „Kromerówce” założono Muzeum Regionalne; zachował się rozkład pomieszczeń i wystrój architektoniczny z okresu budowy. Kościół Bożego Ciała wraz z otoczeniem należy do najcenniejszych zabytków architektury sakralnej w Polsce. Jest to późnogotycki, trójnawowy kościół halowy. Najstarszą jego częścią jest prezbiterium zbudowane przed 1480 r. W kościele znajduje się Oratorium Królowej Jadwigi, gdzie według legend, królowa miała się modlić w czasie pobyków w Bieczu.

Obiektem zabytkowym jest też synagoga zbudowana w połowie XIX wieku. Pozostały w niej tylko fragmenty polichromii, w ścianę wmurowana jest tablica poświęcona ofiarom holocaustu. Charakterystycznym elementem budynku są dwa rzędy półokrągło zakończonych okien. Obecnie mieści się w niej Rada Miejska, Urząd Gminy i biblioteka.

Na terenie miasta znajduje się aż pięć cmentarzy z I wojny światowej. Na wzgórzu za kolegiatą jest jeden z piękniejszych, o tarasowym założeniu, naśladowujący tyrolskie winnice. Został wzniesiony przez włoskich jeńców. Według projektu Hansa Mayra.

Nocowaliśmy w Wysowej, w pensjonacie Cztery Pory Roku. Drugi dzień Sejmiku rozpoczęliśmy od miejscowości Łosie w powiecie gorlickim. O burzliwej historii wsi świadczy fakt trzykrotnej lokacji. Przez bardzo długi czas była w posiadaniu rodów szlacheckich; między innymi w końcu XVI wieku właścicielami Łosiów zostali Potoccy herbu Szreniawa. W XVII w. właścicielem wsi był m.in. Wacław Potocki – wybitny poeta epoki baroku.

Osada była pierwotnie zamieszкана przez ludność łemkowską, co uległo zmianie w 1947 roku wraz z akcją „Wisła”. Od końca XIX w. Łemkowie z Łosia znani byli z wytwórstwa smaru do maszyn i pojazdów (tzw. mazi) oraz

ludowych medykamentów wytwarzanych z wydobywanej na małą skalę ropy naftowej i produkowanego w wyniku destylacji drewna dziegciu. Produkty te sprzedawali w trakcie podróży odbywanych charakterystycznymi wozami (podobnymi do tych, którymi jeździli Cyganie), samych producentów-kupców zaś nazywano „maziarzami”. Maziarze z Łosia handlowali swoimi wyrobami na dużą skalę: jeździli po ziemiach polskich, po Słowacji, Austrii, Węgrzech. Docierali nawet do Rygi i Jekaterynburga. Zagroda maziarza – skansen, w bardzo interesujący sposób przedstawia zapomniany zawód, życie maziarza i jego rodziny. Maziarstwo przynosiło duże dochody, co dawało Łemkom możliwość dostatniego życia i prestiż społeczny. Zimą trudnili się wyrobem drewnianych zabawek i narzędzi, potem je sprzedawali na targach w miastach.

Obok skansenu znajduje się cmentarz wojenny z I wojny światowej, jeden z ponad 400 zachodniogalicyskich cmentarzy wojennych. Z drugiej strony skansenu stoi drewniana cerkiew grekokatolicka z XIX wieku.

Niedaleko Łosiów znajduje się dawna siedziba rodu Gładyszów – Szymbark, położony nad rzeką Ropą, pomiędzy północnymi krańcami pasma Magury Maśłowskiej a Maślanej Góry. Gładyszowie uczynili z Pięknej Góry, czyli Szymbarku, gniazdo rodowe. W XVI wieku wybudowali dwór obronny, który przetrwał do czasów współczesnych, chociaż był bardzo zniszczony i wymagał gruntownego remontu. Jest bardzo cennym zabytkiem architektury renesansu w Polsce, określanym przez znawców jako czołowy przykład kasztelu polskiego. Zbudowany jest na planie prostokąta, z miejscowego kamienia łamanego z dodatkiem cegły, bryłę dworu zwieńczono attyką arkadową, na elementach której umieszczono sgraffito z motywami geometrycznymi, przeplatany fantastycznymi maskami. Posiada cztery narożne baszty alkierzowe, których piętra wystają poza lico



murów. W budynku znajdują się trzy kondygnacje – piwnice, parter, piętro. Od stycznia 2011 roku budowla wraz z przylegającą do niej oficyną dworską z końca XVIII wieku, funkcjonuje jako Ośrodek Konferencyjno-Wystawienniczy „Kasztel w Szymbarku”.

Kolejnym etapem naszej wędrowki były Gorlice. Według kronik Marcina Kromera roku 1354 Dersław I Karwacjan otrzymał od króla Kazimierza Wielkiego przywilej utworzenia miasta Gorlic u zbiegu rzek Ropy i Sękówki. W następnych wiekach miasto Gorlice zmieniało właścicieli i stało się ośrodkiem rzemieślniczo-handlowym. W XIX wieku region gorlicki stał się kolebką przemysłu naftowego. W latach 1853-1858 swoją pracownię miał tutaj Ignacy Łukasiewicz, farmaceuta, konstruktor lampy naftowej, ojciec przemysłu naftowego.

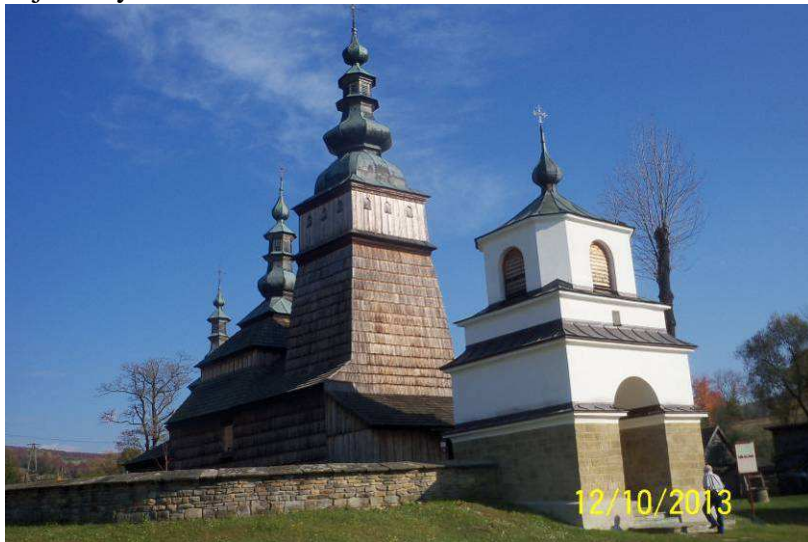
Rozwój miasta przerwała pierwsza wojna światowa. Pod Gorlicami, po wielkiej bitwie 2 maja 1915 r., został przerwany front rosyjski. Gen. Tadeusz Rozwadowski jako dowódca 12 Brygady Artylerii w 12 „Krakowskiej” Dywizji

Piechoty odegrał jedną z kluczowych ról w tej majowej bitwie. Za główne źródło sukcesu 12 DP w pierwszym dniu bitwy uznano współdziałanie artylerii z piechotą. Dokonany przez artylerię wyłom w linii obronnej wroga zaczął się rozszerzać, co umożliwiło zdobycie Gorlic. Rozwadowski zastosował nowy sposób użycia artylerii i należy do twórców i prekursorów tzw. ruchomej zasłony ogniowej, polegającej na tym, że ogień artyleryjski postępował tuż przed atakującą piechotą. O przebiegu tej bitwy doskonale opowiada pani kustosz Muzeum Regionalnego w Gorlicach, posługując się specjalną makietą obrazującą przebieg walki. Operacja gorlicka prowadzona wiosną 1915 roku miała decydujące znaczenie dla przebiegu I wojny światowej na wschodzie. Zginęło w niej 217 tysięcy żołnierzy rosyjskich i 70 tysięcy żołnierzy pruskich i austro-węgierskich.

By godnie i trwale upamiętnić zwycięstwo, monarchia Austro-Węgierska podjęła trud budowy żołnierskich cmentarzy, ponadnarodowych nekropolii. Wszystkie doskonale wkomponowane w krajobraz Beskidu Niskiego i Pogórza, dzięki projektom słowackiego architekta Dušana Jurkoviča (cmentarze drewniane) i wiedeńskiego rzeźbiarza Hansa Mayra (cmentarze kamienne). Nad Gorlicami góruje cmentarz nr 91 na Górze Cmentarnej, a w okolicach miasta znajduje się ich wiele, rozrzucone są po lasach i wzgórzach, to prawdziwe arcydzieła architektury cmentarnej.

Gorlicki rynek przeszedł rewitalizację, co korzystnie wpłynęło na jego wygląd. Usytuowany jest na zboczu wzniesienia w centrum miasta, większość budynków to stosunkowo nowe domy, bo Gorlice po I wojnie światowej były bardzo zniszczone. Zachował się obiekt, w którym znajdowała się apteka Ignacego Łukasiewicza, na rynku „siedzi” na ławeczce znany wynalazca lampy naftowej. W pierzei rynku usytuowany jest ratusz i pełni funkcję Urzędu Miasta.

Na Szlaku Architektury Drewnianej Małopolski w Owczarach znajduje się XVII-wieczna greckokatolicka Cerkiew Opieki Matki Bożej, obecnie współużytkowana jest przez parafie rzymsko- i greckokatolicką. To jedna z najstarszych cerkwi łemkowskich w Polsce i na Ukrainie. W



2013 roku została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Po akcji „Wisła” cerkiew przejęła parafia rzymskokatolicka, adaptując ją na kościół, zachowując wezwanie, jakie nosiła. Po powrocie części wysiedlonych do wsi po 1956 roku świątynia jest miejscem kultu obu wyznań. Zachował się też piękny ikonostas.

Następnie dotarliśmy do wsi Sękowa, gdzie znajduje się kolejna perełka architektury drewnianej – kościół św. św. Filipa i Jakuba. Wzniesiono go w 1520 r. z ręcznie ciosanych bierwion modrzewiowych. W XVIII w. dostawiono wieżę i rozłożyste soboty. Powierzchnie kościoła, z wyjątkiem izbicy, pokryte są gontem, co potęguje malowniczość bryły. Obecne wyposażenie stanowi m.in. późnorenesansowy ołtarz główny z pocz. XVII w., zrekonstruowany w latach 1948–49 po

dewastacji w 1915 r. W bogato polichromowanym ołtarzu widnieje obraz przedstawiający św. św. Mikołaja, Benedykta i Antoniego oraz rzeźba Zbawiciela Świata. Obiekt w 2003 r. został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego UNESCO.

Kwiatów to wieś z dawną łemkowską cerkwią greckokatolicką pw. św. Paraskewy, obecnie używana jako kościół filialny parafii rzymskokatolickiej w Uściu Gorlickim, też od 2013 roku na liście UNESCO. Została wybudowana z drewna w drugiej połowie XVII wieku. Jest budowlą o konstrukcji zrębowej, orientowaną, trójdzielną. Wzniesiona została na planie złożonym z trzech kwadratów: obszernego prezbiterium, nawy i babińca. Trójdzielność budowli wyraźna jest również w bryle, która wznosi się od najniższego prezbiterium, przez wyodrębnioną wyższą nawę po dominującą nad całością wysmukłą wieżę. Każdy z członów budowli jest nakryty odrębnym dachem. Wieża o pochyłych ścianach ma konstrukcję słupową i mieści babiniec. Świątynia otoczona jest ogrodzeniem z bali z dwiema drewnianymi bramkami krytymi gontowymi daszkami z cebulastymi baniami. Bramki w ten sposób nawiązują do stylu dachu cerkwi.

Piękna serpentynowa trasa wiodła wśród kolorowych, jesiennych lasów Beskidu Niskiego na Przełęcz Masłowską (604 m n.p.m.), na której znajduje się cmentarz wojenny projektu Dušana Jurkovica.



Kolejnym miejscem naszych penetracji była Wysowa, w której mieszka koło 700

stałych mieszkańców. Miejscowość położona jest w dolinie

Ropy (wyptywającej ze zbocza Jaworzynki – 869 n.p.m.) na wysokości 500-550 m n.p.m. Wysowa to spokojne uzdrowisko z 16 źródłami wody mineralnej. W parku zdrojowym znajdują się ogólnodostępne ujęcia: Aleksandra, Józef I oraz płatne i dostępne w nowej pijalni wód inne solanki. Z miejscowej rozlewni pochodzi woda mineralna Wysowianka i wody lecznicze: Franciszek, Henryk i Józef. Sanatoria, pensjonaty, hotele przez cały rok przyjmują kuracjuszy.

Następnie zwiedzaliśmy Nowy Sącz, położony w Kotlinie Sądeckiej, w widłach rzek Dunajca i Kamienicy Nawojowskiej na zróżnicowanej wysokości od 270 do ok. 470 m n.p.m. Najstarsza część miasta leży na płaskim wyniesieniu pomiędzy korytami obu rzek, które posiada naturalne walory obronne, co zadecydowało o lokowaniu miasta przez króla Wacława II w XIII wieku. Przebiegający wtedy szlak komunikacyjny na południe Europy spowodował, że miasto znalazło dogodne warunki do rozwoju i wymiany handlowej.

Nowy Sącz położony jest u podnóża masywów górskich: na południu znajduje się Beskid Sądecki, na zachodzie Beskid Wyspowy, na wschodzie wciną się Beskid Niski, a od północy Pogórze Rożnowskie. To miasto powiatowe pięknie rozpostarte nad brzegami rzek. Posiada wiele zabytków i ciekawych miejsc. Pośrodku rynku o powierzchni prawie 20 tys. m² stoi okazały ratusz będący siedzibą władz miasta. Obecny kształt ratusz uzyskał podczas odbudowy po pożarze w końcu XIX wieku. Był tu również zamek królewski wzniesiony w XIV wieku za panowania Kazimierza Wielkiego. Do dzisiaj zachowały się resztki murów obwodowych oraz zrekonstruowana Baszta Kowalska. Obecnie na terenie ruin zamku znajduje się park miejski.

Najstarszym kościołem jest bazylika kolegiacka z XIII/XIV wieku, którą często przebudowywano. Przebudowy te doprowadziły do zatarcia dawnych cech stylowych. W 1992 r. papież Jan Paweł II nadał kościołowi tytuł Bazyliki

Mniejszej. Budynek kościoła posiada elementy gotyckie i barokowe. W mieście jest jeszcze kilka innych kościołów z bogatą historią, czekających na renowację, XVIII-wieczna synagoga i wiele budynków mieszczańskich.

Wśród zabytków miasta i okolicy ciekawie prezentuje się Sądecki Park Etnograficzny przedstawiający architekturę drewnianą i tradycyjną kulturę ludową historycznej Sądecczyzny. Na ok. 20 hektarowym obszarze parku znajduje się 68 obiektów w dziewięciu wielobudynkowych zagrodach chłopskich, cztery zagrody jednobudynkowe, XVII-wieczny dwór szlachecki, folwark dworski, XVIII-wieczna cerkiew łemkowska, luźno stojące budynki przemysłu wiejskiego: wiatrak, kuźnia, olejarnia, mała architektura (kapliczki, krzyże przydrożne, studnie). Oddzielną część skansenu stanowi Miasteczko Galicyjskie, gdzie znajduje się 20 obiektów (zrekonstruowanych): ratusz, poczta, żydowska karczma, apteka, gabinet dentystyczny, lombard, posterunek, żandarmerii, pracownie: fotografa, zegarmistrza, krawiecka, garncarska, cukiernicza i piekarska, snycerska, magiel, fryzjer, budynek straży pożarnej, dwór szlachecki, kapliczki, sklep kolonialny i inne budynki, w których prezentowane są wystawy sztuki ludowej. Miasteczko galicyjskie to bardzo interesujący obiekt, który przenosi zwiedzających w dawną epokę, wydaje się, że spacerujemy po XIX-wiecznych uliczkach.

Trzydniowa wyprawa dała możliwość zobaczenia, jak zmieniają się tereny Beskidów Niskiego i Sądeckiego, jak wiele się robi, aby przywrócić piękno obiektom historycznym, jak przygotowuje się je do zwiedzania. Warto te tereny zobaczyć, bo są mało znane, a bardzo interesujące.

Zdjęcia: Zenobia Przybyła